Wasza Eminencjo, wielebni księża, droga Rodzino, szanowni Państwo!

Zebraliśmy się, aby uczestniczyć we mszy świętej pogrzebowej Izy Dzieduszyckiej.

Jakiż jest to wymowny moment!

Dzisiaj, kiedy ludzie dokonują podsumowania minionego roku, mnie przypadł zaszczyt podsumowania działalności Izy Dzieduszyckiej w Przymierzu Rodzin.

Iza stworzyła Przymierze Rodzin. Nie znaczy to, że stworzyła je sama, ale bez niej nie byłoby go w ogóle. Miała wizję Przymierza i jego dzieł, z odwagą ją realizowała, zarażając entuzjazmem innych. Wszyscy pamiętamy jej słowa: „*Kto nie dąży do rzeczy niemożliwych, nigdy ich nie osiągnie*". Sprawiła, że wiele setek ludzi z radością i pasją pracowało i nadal pracuje dla dobra wspólnego, czyniąc życie swoje i życie innych lepszym i bogatszym. Potrafiła słuchać, miała respekt dla wiedzy innych; jeśli trzeba potrafiła też samodzielnie podejmować trudne i nieodwołalne decyzje. Wszystkie te cechy wskazują na wielkiego przywódcę, którym bez wątpienia była, będąc jednocześnie osobą ciepłą, pełną uśmiechu i życzliwości dla nas wszystkich.

Jej pasją i jednocześnie celem życia była troska o bliźnich, szczególnie tych będących w trudnej sytuacji życiowej. Jako matka trzech córek i wychowawca kilku pokoleń młodzieży wiedziała też, jak ważne jest stworzenie warunków dla wychowania w duchu wiary i odpowiedzialności wobec bliźnich. Potrzeby te określiły misję Przymierza Rodzin. Potrafiła przy tym trafnie odczytać potrzebę czasu, o czym świadczą najważniejsze dzieła Przymierza: Terenowe Ośrodki Przymierza Rodzin, szkoły i świetlice środowiskowe.

W okresie stanu wojennego działalność wszystkich organizacji społecznych została zawieszona. Wraz z grupą członków warszawskiego KIK-u, we współpracy z Prymasowskim Komitetem Pomocy Represjonowanym i Duszpasterstwem Ludzi Pracy, Iza organizowała obozy dla dzieci osób internowanych. Kolejnym, oczywistym krokiem było powołanie stałych grup dziecięco-młodzieżowych przy parafiach, będących wówczas jedynym miejscem, w którym można było prowadzić działalność wychowawczą. Chodziło o stworzenie środowiska sprzyjającego katolickiemu wychowaniu dzieci i młodzieży oraz formacji rodzin, przy wykorzystaniu doświadczeń wyniesionych z KIK-u. Tak powstały Terenowe Ośrodki Przymierza Rodzin. Niektóre Ośrodki przetrwały do dziś, inne zakończyły działalność, ale powstały też nowe. Praca wychowawcza i formacyjna trwa w nich przez cały rok.

Po odzyskaniu wolności, powszechną troską był stan oświaty w Polsce. Iza zaraziła wiele osób pomysłem zbudowania, jak mawiała, „Szkoły Przyszłości".

Pierwszą szkołą Przymierza było Liceum Ogólnokształcące w Garwolinie, które powstało w 1996 roku z inicjatywy tamtejszej społeczności.

Największym przedsięwzięciem było powołanie w 1997 Szkoły Podstawowej i Liceum na Ursynowie, do których potem dołączyło Gimnazjum. Budowa szkół łączyła się z ogromnym

wysiłkiem samej Izy i setek ludzi dobrej woli; na pustym polu musiały powstać należycie wyposażone budynki, równolegle powstawały zespoły pedagogiczne i administracja, szkoły musiały zapełnić się uczniami i ich rodzinami, a wszystko to musiało być gotowe na pierwszy dzwonek.

W 2001 roku powstała Szkoła Wyższa na Ursynowie, której misją było kształcenie nauczycieli dla społeczności lokalnych. Szkoła działa obecnie pod nazwą Collegium Verum.

W 2002 roku przejęliśmy w trakcie roku szkolnego Szkołę Podstawową i Gimnazjum z Wilanowa, a rok później, 70 uczniów rozpoczęło naukę w Szkole Podstawowej i Gimnazjum na Bielanach. Stało się to po 10 dniach od otrzymania kluczy do budynku. Tylko tyle mieliśmy czasu na przeprowadzenie pierwszego etapu remontu!

Powody powstania szkół były różne, różne okoliczności i relacje z zespołami je tworzącymi. Jedno było jednak wspólne: w każdym przypadku Iza potrafiła zarazić swoim entuzjazmem setki osób i przekonać je do wytężonej pracy. Każdego też obdarzała koniecznym zaufaniem.

Trzecim dziełem Przymierza są świetlice środowiskowe. Dzięki inspiracji życiem i dziełem błogosławionego Edmunda Bojanowskiego, patrona Przymierza oraz założyciela Sióstr Służebniczek NMP, Iza wsparła osoby, które w oparciu o nasze Ośrodki założyły świetlice środowiskowe. Jest to działalność odmienna od poprzednich, ale bardzo wpisująca się we wrażliwość Izy, niosąca różnoraką pomoc dzieciom, osobom słabym, niezamożnym, w trudnej sytuacji życiowej.

Przez mury naszych szkół, świetlic i Ośrodki przewinęły się tysiące dzieci i rodzin. Przymierze stało się dla wielu wyjątkowym miejscem na ziemi, gdzie można nie tylko oddać dzieci w bezpieczne ręce, ale też mieć możliwość pomagania innym w atmosferze zaufania i przyjaźni. Stało się też wzorem dla innych, czego wyrazem było przyznanie mu ex aequo I nagrody w Konkursie Pro Publico Bono na najlepszą inicjatywę obywatelską X – lecia 1989 – 1999.

U źródła tych wszystkich dzieł i sukcesów jest inspiracja, zaangażowanie i niezmordowana praca Izy. Mogła tego dokonać dzięki głębokiej wierze. Potrafiła odczytywać Bożą wolę w swoim życiu i konsekwentnie ją realizować. Siłę znajdywała w Eucharystii, do której przystępowała bardzo często.

Izo, przez 22 lata pracy przy Twoim boku zdobyłam wiele doświadczeń i nauk. Bardzo pragnę, aby Przymierze Rodzin, które stworzyłaś, dalej opierało się na wierze w Boga, przyjaźni i zaufaniu do ludzi oraz chęci pomocy słabszym.

Teraz prowadzimy je jako zespół, starając się nie utracić cennego dziedzictwa, odczytywać znaki czasu, ze śmiałością i odwagą podejmować kolejne wyzwania.

A Ty, już w Domu Ojca, proszę, czuwaj nad nami nieustannie. Amen.